KURJER WARSZAWSKI

D. 13. Grudnia.
WTOREK.
Rok 1831.

№ 336.

WSPOMNIENIA.
Zgon Tomasza Husarzewskiego Miasjonarza 1803.

Woda na *Wiśle* znowu bardzo wezbrała i niosła lody któremi ta rzeka iuż w znacznej części była okrytą; gwałtowny pęd wody z lodami wczoraj o godzinie w pół do 2giej z południa uniosły ku *Pułkowu* 2 łyżwy prostowe od strony *Pragi*. Przewóz ułatwia związek, a most wkrótce będzie w całości. — Wczoraj pochowano zwłoki ś. p. WJP. Ludwika *Kasjusza* zasłużonego urzędnika, wzorowego ojca familji, zacnego człowieka. — Bardzo znaczną ilość *Masła* przywieziono do *Warszawy*. — Sąd policji prostej powiatu *Piotrkowskiego* wezwał o przytrzymanie Mikołaia *Kiłkiewicza* o kradzież obwinionego, rodem z Piotrkowa, maiącego lat 30. — Od N. N. wczoraj w Drukarni Kurjera, złożono na drzewo dla ubogich złotych 30.

(Art. nad.) Wyczytawszy w Kurjerze z dnia 6 Grudnia b. r. iż *Szwajcar* ma wynaleść sposób wygubienia *Kretów* w polach, łąkach i ogrodach, spowodowany iestem zawiadomić szanowną Publiczność, iż trzymaiąc possessją ieszcze w latach od 1806 do 1809, Krety łąkę moią bardzo niszczyły; wpadło mi na myśl iakby ich się pozbyć; wynalazłem sposób, bardzo małą pracą wypędziłem ich, czyli pozdychały, gdyż kilkanaście szkieletów w iesieni na powierzchni ziemi przy koszeniu siana okazało się. Ponowiłem mój sposób i w ogrodzie; toż samo skutkowało, a tak w ostatnich latach byłem wolny od tych szkodliwych zwierzątek, co i później w innym sadzie również skutkowało. Kto przeto sobie życzy mieć wiadomość o odkrytym przezemnie sposobie, zechce się zgłosić codziennie z rana od godziny 9 do 4 z południa tu w *Warszawie* przy ulicy *Senatorskiej* przeciwko OO. *Reformatów* pod Nr 467 Lit: B w mieszkaniu Chirurga, i złoży zł. 5 na koszta druku, a z prowincji *franko* prześle adres z wymienieniem Gminy i osoby, aby z łatwością można odesłać informacją. — *W. Borkowski.*

W Składzie Obić papierowych Fabrykantów *Sperlin*, *Rahn i Werthejm* przy ulicy Danielowiczowskiej pod Nr 495, znajduie się do wyboru znaczna partja *Obić papierowych i Papierów kolorowych* wszelkiego gatunku; oprócz tego nowy transport z Wiednia iuż w drodze. Przyklеienie Obić, wyżej wspomnieni iak najtaniej i iak najprędzej uskuteczнią, tak dalece, że pokój średniej wielkości oprócz sufitu, skoro tylko iaka nieprzewidziana niezachodzi przeszkoda, w iednym dniu Obiciem ubrany być może. Także znajduią się w tymże składzie w rozmaitych gatunkach *brzeżki* (Bordures) przebite i wyciśnięte w kolorach, w złocie lub srebrze, które osobliwie służyć mogą dla PP. Cukierników, Introligatorów i Fabrykantów robot galanteryjnych; również sprzedaią się tamże *Parawany*, których skrzydła podług upodobania wpród i w tył obracaią się; ceny są stałe fabryczne. Fabrykanci *Sperlin*, *Rahn i Werthejm* maią honor donieść przytem, iż dla użytku osób na prowincji zamieszkałych ogłosili drukiem dziełko pod tytułem: *Sposób przyklеienia Obić papierowych*, objaśniaiące iak się obchodzić i iak przygotować ściany do przyklеienia Obić,

iakim sposobem miesca wilgotne w pokoiach wysuszyć; iak ułożyć wyrachowanie potrzebnej ilości Obić; iak gotować klajster podług położenia i stanu ścian; również w tem pisemku wykazuie się sposób samego przykleienia Obić, iakoteż odświeżania tychże w późnieyszym czasie. Podług takowego objaśnienia każdemu łatwo będzie, sam sobie pokoie obiciem ubrać. Wspomnionego dziełka dostać można w rzeczonym składzie Obić, iakoteż w Księgarni S. H. Merzbacha za zł. 2. Kupuiącym obicie choć na ieden pokój, takowa książeczka gratis się udziela.

W *Paryżu* odbyły się w zeszłym tygodniu tajne rady Gabinetowe, na których znajdowali się wszyscy Ministrowie. — Marszałek *Sult* przesłał ważne depesze rządowi z południowych Departamentów. — Armja północna *Francuzka* iuż zostaie na zimowych stanowiskach. — Do *Kale* przybyło kilku znakomitych Anglików, którzy odbyć maią podróże przez północną *Europę*. — Dla znakomitego mocarstwa ma być utworzona pożyczka kilkadziesiąt miljonów złp. u różnych bankierów. — W *Stambule* zostały podatki znacznie zmnieyszone dla niższej klassy mieszkańców tej stolicy, a na to miejsce panowie i kupcy więcej niż dotąd znosić maią ciężarów. — Wyszło postanowienie Sułtana aby co piątek rozdawano w oznaczonym na to domu w bliskości Seraiu, iałmużnę, chleb i potrawy ciepłe dla ubogich bez różnicy wyznań religijnych. Przy wydawaniu tych darów znajdować się będzie zawsze ieden z znakomitych dworzan Sułtana. — Mówią, że *Basza Skutaryjski* ma być wysłany na wieczne wygnanie do *Azji*. — Do *Korfu* przypłynął okręt, na którym znajdowało się wielu różnych rzemieśników Angielskich. — W *Medyolanie* uwięziono niedawno człowieka, który w czasie widowiska w iednym z tameczsnych teatrów, krzyknął: „palą się kulisy!“ przez co powstało zamięszanie między widzami. Pokazało się później, że ten człowiek należał do bandy kieszonkowych złodziei, którzy chcieli korzystać z zamieszania, iakoż istotnie w owym czasie skradziono kilkanaście zegarków, chustek, szalów, i t. p. — W *Adryanopolu* umarł niedawno Arab maiący lat 115, którego tameczni mieszkańcy mieli za *Proroka*, między innemi przepowiedniami mówił do kilku Panów Tureckich nim wojna wybuchła z *Rossją*, że *Turcja* wkrótce ulegnie przed potęgą możnego nieprzyiaciela, na którego ieżeli drugi raz się porwie, zupełnie zniszczoną będzie ogniem i mieczem. — W *Madrycie* pokazał się niedawno na Niebie o godzinie 9tej wieczorem Meteor iasno błękitnego koloru, kształtu owalnego, który zostaiąc przez kilka minut na sklepieniu Nieba, posunął się z mocnym łoskotem ku zachodowi, wydaiąc iskry, poczem zaczął blednąć i znikł między chmurami.

W *Munichu* Kucharka wychodząc z pokoiu stłukła piękny wazon porcelanowy, za który iej chciwa Pani nie tylko wytrąciła zasługi całoroczne, ale nadto oświadczyła iej, iż za następny rok ani szeląga zasług nieda; biedna służąca usłyszawszy to, zpłaczem udała się na targ dla kupienia ryb, przybywszy do kuchni najpierw dużego Szczupaka płatać zaczęła, w którego wnętrznościach znalazła pierścień wysadzany kamieniami, oczyściwszy go pobiegła niebawnie do iubilera mieszkaiącego w tymże domu, który iej oświadczył że to iest bardzo kosztowny pierścień, za który dadzą 6,000 złp. Gdy po trzy krotnem oznajmieniu przez władzę miejscową, nikt się niezgłosił po ów pierścień, uznano takowy za własność Kucharki, która go sprzedawszy, nie

tylko zaspokoiła nieludzką Panią, ale za pozostałe pieniądze założyła sobie mały handel. (Podobny przypadek wydarzył się niegdyś i w *Warszawie.*) — Na wyspie *Maiorce* zbuntowali się *Murzyni*, którzy swoich panów chcieli pozbawić życia. — W *Wiedniu* wyszedł rokaz policyjny, aby w iednej izbie nie mieszkało kilka rodzin, gdyż to sprowadza zaraźliwe wyziewy i nieczystość, przezco cholera bardziej się rozszerzyć może. — P. *Osbaldeston*, rzadki ieździeć, o którego zakładzie nie dawno wzmiankowano, umieścił w iednej z gazet Londyńskich wezwanie do miłośników polowania i koni w *Anglji*, przewyższaiące w śmiałości to wszystko, co dotąd w tej mierze uczyniono. Wyraża w piśmie swoiem: „Wzywam każdego człowieka na świecie, iakiegokolwiek bąć wieku, ważącego tyle co ia, lub brakuiącą ilość wagi z sobą maiącego, aby wszelką odległość od 200 do 500 mil (Angielskich) iechał ze mną konno o zakład 800.000 złp. lub w odległości 200 do 250 mil o 400,000 złp. Zakładam się oraz o 10,000 przeciw 300 lub 20,000 przeciw 6000 funtów szter: iż 200 mil w 8 godzinach konno uiadę, co dla człowieka ważącego 11 kamieni iest zadziwiaiącem, a nawet mógłbym prawie powiedzieć, niepodobnem przedsięwzięciem.“ — Król *Belgicki* przesłał Towarzystwu dobroczynności miasta *Lier* 4000 złp. dla rozdzielenia między mieszkańców którzy w tym czasie podupadli z powodu wojny. — W Izbie deputowanych w *Paryżu* teraz trwaią narady nad proiektem znoszącym kary wygnania, piętnowania, stawienia pod pręgierzem, ucinania ręki itp. — Obrońca Katolików Irlandzkich *Okonel* ciągle miewa mowy do Ludu. — Znowu głoszą, że młoda Królowa *Donna Marja* ma być zaręczoną z iednym z Królewiczów Francuz:, lecz skutek tego związku zależeć będzie od powodzenia wyprawy Cesarza *Don Pedra* przeciw *Portugalji*. Mówią także, że Król *Belgicki* ma zaślubić iedną z Królewien Francuz: ale *Anglja* temu się sprzeciwia.

W r. 1829 w *Bruxelli* wyszło dziełko pod tytułem *Kodex Cywilny* (Code Civil) *obejmuiący zasady przyiemnego w towarzystwach wyjścia.* W wstępie do szczególnego tego Kodexu Cywilnego Autor mówi: „Najdawniejszy naród z ukształconych świata ludów, który przyznane *Europie* wynalazki druku, bussoli, prochu chce sobie zawłaszczyć grzeczności, nieuważa za mniej ważne stosunki *komplementów* i względów. *Chińczykowie* ią uważaią za najsilniejszy towarzystwa węzeł. Rząd (mówi Xiądz *Marsy*) czuwa ciągle nad utrzymaniem, nie tylko na dworze i pomiędzy znakomitszemi, lecz nawet i pomiędzy ludem, pewnej grzeczności i wykształcenia w obejściu. *Chińczykowie* maią nieskończoną ilość w tym względzie dzieł: iedno z nich obejmuie przeszło 3000 artykułów, wszystko iest oznaczone w najdrobniejszych szczegółach; sposób oddawania ukłonów, wizytowania, czynienia darów, pisania listów, dawannia ieść i t. p. Zwyczaie te moc prawa maią, nikt się nieodważa uwalniać od nich. W *Pekinie* iest szczególny Trybunał którego głównym iest obowiązkiem strzedz wykonania tychże przyiętych zasad. Z tego widzieć się daie (przywodzi dalej Autor pomienionegu Kodexu Cywilnego) że dzieło nasze ma wzory, chociaż w *Chinach*.“

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Rościszewska Kon: wdowa po Kommis: z Płocka, Kosarzewski Ant: oby: z Podlecka, Kamiński Jan Nadleśny z Przasnysza, Trębicki Lud: oby: z Krubek, Wężyk Jg: oby: z Bialskiego, Zimnoch Antoni oby: z Łukows:, Komirowski Piotr oby: z Stanisław:, Domaszewski Jul: oby: z Korzenin, Dobiecki Urzędnik Banku z Krakowa, Młokosiewiczowa Anna oby: z Omięcina, Zieleniewski Adam oby: z

Klonowa, Kelhin Naddzierżawca z Przedzia, Sokołowski Józ: oby: z Krusinka, Szumkowski by. Rektor i Madaliński Tom: oby: z Kalisza.

DONIESIENIA.

Cudzoziemiec gruntownie posiadaiący ięzyki NIEMIECKI i FRANCUZKI, życzy dawać lekcje prywatne w tych ięzykach. Wiadomość o nim przy ulicy Bednarskiej w domu Karmelitów Nro 2677 w podwórzu u Pana Romanowskiego.

W dniu 14 b. m. i r. o godzinie 10tej z rana, w domu przy ulicy Dunaj pod Nr 153, lustro, stół, komoda, obrazy olejno malowane, łózko, zegar stołowy i ścienny, krzesełka, szuba niedźwiedzia i inne ruchomości, przez publiczną licytacją sprzedane będą. — Erazm Żembrowski, K. S.

Przy ulicy Przyrynek Nro 1894 przyjmuie się wszelkie HAFTY złotem i srebrem, za pomierną cenę.

Przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1313 znajduią się do sprzedania KARYKIEL angielski, KOCZ letki, mało używany, i wiele różnych MEBLI i malowań olejnych.

Zdatny MAJSTER GORZELANNY i Piworar życzy sobie teraz zaraz wejść w stosowne obowiązki. Bliższą wiadomość mieć można w handlu W. Gibasiewicza na Krakowskiem Przedmieściu w kamienicy Rezlera.

Dnia 14 Grudnia i dni następnych o godzinie 10 z rana, w domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 369 obok odwachu, sprzedane będą NIEZAWODNIE ruchomości, iako to: cały serwis porcelanowy paryzki, szkła angielskie i rżnięte różne, kredens wielki z lustrami, kanapy i krzesła, szafki do książek, stolik do szachów grania, biórka, stoliki, ekram mahoniowe, sofy z materacami i poszewkami, parawany i różne inne sprzęty, oraz naczynia kuchenne, samowar wielki, maszyna do klarowania wody, miedź i mosiądz różne, ramy pozłacane różnej wielkości i t. p. za gotowe pieniądze.

Jan Łabęcki, K. T. C. W. M.

Marko Rozenberg główny entreprenar furażu dla Wojska Rossyjskiego, zawarłszy prywatną umowę przy świadkach w d. 20 Września 8 Października r. b. na dostawę 9,000 czetwiertni owsa i 18,000 centnarów siana dla głównej kwatery, ze starozakonnym Josel Hajm Warm z Góry Kalwarji, takową w d. 28 Listopada zgubił: uwiadamia zatem osoby któreby rzeczoną umowę posiadali, aby takową do mieszkania pod Nr 1575 przy ulicy Widok właścicielowi onejże Marko Rozenberg, lub do Kommissjonera głównej kwatery W. Niedwiedjów przy ulicy Wiejskiej złożyli, gdyż w przeciwnym razie żaden wybieg waloru mieć nie może.

Skradziono trzy ŁYŻKI stołowe srebrne, próby z cechą Lilpop, oznaczone lit: A. N.: kto takowe dostrzeże, niech ie raczy przytrzymać i donieść o nich do właściciela domu Nr 600 przy ulicy Bielańskiej w Warszawie, a prócz wdzięczności otrzyma nagrodę.

Dozór Magazynu Rządowego Drzewa. Podaie do publicznej wiadomości: iż stosownie do rozporządzenia Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 28 Listopada r. b. Nro 43,167 i 3,287 w d. 16 m. b. to iest w Piątek o godzinie 10tej z rana, odbędzie się, w Kancellarji Dozoru Magazynu przy ulicy Bugaj pod Nr 2603 przez publiczną licytacją sprzedaż, 255 sążni drzewa sosnowego po 75 stóp kubicznych massy trzymaiących, w partjach po trzy sążnie razem; tudzież 14 sążni drzewa olszowego po 150 stóp kubicznych, poiedyńczemi sążniami. Sążnie te znajduią się częścią w składzie na Bugaju, a częścią w składzie na Solcu. Licytacja rozpocznie się od ceny magazynowej. — Zastępca Inspektora, *M. Szwartz.* — Kontroller *J. Koziarski.*

Podaie się do publicznej wiadomości, że znajduiąca się w Warszawie w styrtach Pszenica nie wymłocona, ma być przedaną. W tym celu naznaczaią się w Biórze Kommissji Głównej Polowej Prowiantskiej Armji Czynnej, termina następuiące: 29 30 Listopada (11 12 Grudnia) 1 (13) Grudnia. Dobicie targów 2 (14), 3 (15) i 4 (16) Grudnia b. m. Na takowe termina wzywa Kommissja osoby, chcące kupić pomienioną pszenicę.

W dniach 30 Listopada (12 Grudnia) 1 (13) Grudnia i 2 (14) tegoż miesiąca sprzedawane będą przez publiczną licytacją skarbowe woły na placu Muranów zwanym, za gotowe pieniądze natychmiast płacić się maiące, przeto Główna Polowa Prowiantska Kommissja Czynnej Armji; wzywa życzących przystąpić do tego kupna, aby w powyższych terminach przybyli na wspomnioną licytacją.

W zaprzeszły Poniedziałek, zginął SZPIC kasztanowaty do połowy ostrzyżony, uszki kasztanowate i dwie plamki na grzbiecie. U kogo się znajduie raczy oddać za nagrodą pod Nro 591 do W. Ulrycha.

Dziś rano stopni ciepła 2. Wczoraj w połudn‍ie 5.